Odpowiedź na wniosek od zula - gotowiec z Warszawy?

Dodano: 30.03.2022

Zul nadesłał do redakcji treść swojej korespondencji w sprawie podwyżki cen: brak zrozumienia LP, czy... gotowa odpowiedź?



Do redakcji firmylesne.pl dotarł list od czytelnika, który podjął próbę wynegocjowania podwyżki cen w umowie z LP na prace leśne. W korespondencji skorzystał z wzorca, który udostępnialiśmy wcześniej. Potrzebę zmian argumentował atakiem Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, co wywołało gwałtowny i niemożliwy do przewidzenia wzrost cen paliw, który przekroczył ryzyko kontraktowe brane pod uwagę przy kalkulowaniu cen. We wniosku przytoczono średnie ceny paliw wraz z datami zmian, dla lepszego zobrazowania problemu.

Zul wysyłający pismo powołał się w tym miejscu na siłę wyższą, która spowodowała wzrost cen, co uniemożliwiło wykonanie przedmiotu zamówienia bez odpowiedniego wzrostu wynagrodzenia.

Bardzo istotne są także kolejne argumenty wysuwane przez zula. Rosnący kurs Euro również obciąża

koszta firmy, ponieważ wraz z nim rosną koszta utrzymania maszyn. Części zamienne są często zamawiane zza granicy, więc płaci się w Euro. Co więcej, wraz ze spadkiem wartości Złotego rosną raty kredytów i leasingów.

Inflacja powoduje również wzrost cen pozostałych środków koniecznych do eksploatacji maszyn i narzędzi (olejów, smarów, etc.), a także wywiera presję płacową na przedsiębiorcę zatrudniającego pracowników.

We wniosku zul prosi LP o podniesienie stawki wynagrodzenia za pozyskanie i zrywkę o conajmniej 20%. Ustawa o PZP zezwala na aneksowanie umów w wyniku wybuchu wojny.

Odpowiedź ze strony nadleśnictwa dotyczyła właściwie jedynie zwiększenia wynagrodzenia w związku z rosnącymi cenami paliw. W liście do zula ubiegającego się o wyższe stawki Nadleśniczy pisze, że przedsiębiorca nie wykazał dokładnie w jaki sposób inflacja negatywnie wpłynęła na prowadzoną działalność. Co więcej, przedstawiciel Lasów Państwowych wskazał, że inflacja przyspieszała już w drugiej połowie zeszłego roku, więc przedsiębiorcy mogli przewidzieć, że będzie wzrastać dalej.

Jakby tego było mało, Nadleśniczy nie rozumie argumentu jakoby utrudniony dostęp do części eksploatacyjnych negatywnie wpływał na realizację zamówienia i nie wie w jaki sposób umowa miałaby się w związku z tym utrudnieniem zmienić.

W aneksie przesłanym przez nadleśnictwo czytamy, że przewiduje się średnie zużycie paliwa w wysokości 2 litrów na kubik, co niekoniecznie musi być zgodne z rzeczywistością. Wygląda więc na to, że odpowiedź była opracowana w oparciu o twarde wytyczne dla nadleśnictw, w jaki sposób aneksować umowy. Przemawia za tym również pozorne niezrozumienie przedstawiciela LP dla problemów związanych z eksploatacją maszyn, rosnącymi płacami dla pracowników czy materiałów, przy jednoczesnej akceptacji agrumentacji dotyczącej cen paliw.

Imię i nazwisko osoby, która przesłała swoją korespondencję pozostaje do wiadomości redakcji,

podobnie jak lokalizacja nadleśnictwa i miejsce pracy zula. Dokładna treść korespondencji nie została zamieszczona z tych samych powodów.

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.